

SZKOLNY DZIEŃ OLIMPIJCZYKA



W sobotę, 4 października 2008 r. w Publicznym Gimnazjum w Ciechocinku miała miejsce uroczystość, której celem było uświetnienie rocznicy nadania szkole imienia Polskich Olimpijczyków - Szkolny Dzień Olimpijczyka. Święto szkoły rozpoczął mecz piłki nożnej między drużynami klas I, II i III, reprezentowanymi przez zespoły mieszane - dziewczęta i chłopcy. Siedzący na trybunach hali sportowej uczniowie dopinguwali swoich reprezentantów. Najskuteczniejszy okazał się doping trzecioklasistów i im właśnie przypadło zwycięstwo. Mecz był tylko rozgrzewką przed zmaganiem, jakie w drugiej części uroczystości czekały uczniów klas pierwszych, którzy tego dnia mieli zostać przyjęci w poczet gimnazjalistów. Aby zasłużyć na to zaszczytne miano, musieli oni przejść szereg prób, wykazując się przy tym wiedzą, sprytem, sprawnością fizyczną, umiejętnościami tanecznymi, talentem plastycznym, literackim i recytatorskim. Wszystkie konkurencje nawiązywały do myśli przewodniej Szkolnego Dnia Olimpijczyka, czyli przypomnienia historii igrzysk

olimpijskich oraz przyświecających im idei. Na początek przedstawiciele każdej z czterech klas pierwszych musieli wskazać na mapie Europy Olimpię, dowodząc swej wiedzy geograficznej. Kolejna próba wymagała zwinności, sprawności i umiejętności współpracy, bowiem zadaniem pierwszoklasisty, któremu zasłonięto oczy, było odnalezienie na wyznaczonym polu pełnym przeszkód monety. Pomocą były jedynie wskazówki asystentów. Następne zadanie - to prezentacja przygotowanego wcześniej pokazu cheerleaderskiego, w którym uwzględnić należało barwę jednego z kół olimpijskich. Jury oceniało także wykonane przez kandydatów na gimnazjalistów prace plastyczne: projekt znicza olimpijskiego oraz album przedstawiający sylwetki wybitnych polskich paraolimpijczyków. Wybrani przez każdą klasę recytatorzy zaprezentowali też napisane przez uczniów fraszki pod wspólnym tytułem „W zdrowym ciele zdrowy duch”. Podsumowaniem wspólnej zabawy był plebiscyt na najlepiej przygotowaną do rywalizacji klasę pierwszą. Wzięli w nim udział uczniowie klas drugich i trzecich. Zdaniem jury wszyscy pierwszoklasiści zasłużyli na przyjęcie do grona gimnazjalistów, mogli zatem złożyć ślubowanie, po którym każdy uczeń klasy I otrzymał pamiątkę tej uroczystej chwili - akt pasowania na ucznia Publicznego Gimnazjum im. Polskich Olimpijczyków. Na zakończenie szkolnego święta rozstrzygnięty też został konkurs plastyczny, którego uczestnicy prezentowali sylwetki wybitnych polskich sportowców. Szkolny Dzień Olimpijczyka okazał się imprezą, która umiejętnie połączyła naukę z zabawą. Może stanie się on stałym elementem szkolnej tradycji?

Dorota Matynia

WYMIANA

Wtorek, 9 września 2008 r. kilka minut po 17.00, grupa młodzieży Publicznego Gimnazjum w Ciechocinku siedzi przy drzwiach wejściowych szkoły, oczekując swoich niemieckich kolegów. Można wyczuć radość, która miesza się z lekkim dreszczykiem emocji... No i wreszcie są - uczniowie z partnerskiej szkoły Salzhemmendorf. Po powitaniu kolacja w szkolnej stołówce. Najpierw jeszcze trochę nieśmiałe rozmowy, z upływem czasu w gwarze konwersacji coraz częściej słychać język niemiecki. Spotkanie młodzieży polsko-niemieckiej można uznać za rozpoczęte.

Kolejne dni tegorocznej wymiany obfitowały w ciekawe wyjazdy, niespodzianki i niezapomniane przygody. Na początek wyruszyliśmy na południe Polski. Zarówno polscy, jak i niemieccy uczniowie mieli okazję zachwycić się jednym z piękniejszych miast naszego kraju - Krakowem. Rynek, Sukiennice, Wawel były punktami programu naszej wycieczki. Następny dzień to dzień na górskim szlaku, wędrowka w Dolinie Kościeliskiej, zwiedzanie Jaskini Lodowej oraz spacer na Krupówkach. Te niezapomniane chwile w Polskich Tatrach spędziliśmy w pięknym październikowym

słońcu. Trochę zmęczeni całodzienną wędrówką, ale zachwyceni niezwykłymi widokami relaksowaliśmy się w basenach termalnych w Białym Dunajcu, gdzie znajdowała się nasza baza noclegowa, której gospodarze zatroszczyli się o niepowtarzalną podhalańską atmosferę. Pyszne domowe jedzenie, góralska gwara i smak oscypków dopełniały naszych wrażeń. Wieńcząc nasz trzydniowy pobyt w Małopolsce, odwiedziliśmy królestwo soli, czyli kopalnię w Wieliczce. Między młodzieżą wytworzyła się nić przyjaźni i sympatii. Wspólnie spędzone chwile i długie rozmowy zacieśniły więzy między młodymi ludźmi.

Aby umożliwić im spędzenie czasu według własnych zainteresowań i upodobań, w weekend - oprócz aktywnego wypoczynku na basenie - uczniowie spędzili czas, idąc razem na pizzę czy robiąc zakupy. Uczestniczyliśmy w wypiekaniu własnoręcznie zrobionych pierników i zwiedzaniu Starego Miasta w grodzie Kopernika. Odbyła się ponadto wycieczka rowerowa do Nieszawy i przeprawa promem przez Wisłę. W programie nie zabrakło również zajęć edukacyjnych. Uczniowie z Niedersachsen wzięli udział w lekcji matematyki, biologii czy plastyki, próbując nauczyć się choćby kilku polskich słówek i zmierzyć się z niełatwą polską wymową.

Ważne jest to, że wśród młodzieży nawiązały się przyjaźnie, niemieccy koledzy poznali rodziny i znajomych swoich polskich partnerów. Ci z kolei nabrali wprawdy w posługiwaniu się językiem naszych zachodnich sąsiadów. Program wymiany był różnorodny, tak aby zaspokoić potrzeby i oczekiwania wszystkich uczestników wymiany. Czekamy więc na spotkanie w Niemczech i liczymy na równie udany pobyt u naszych niemieckich partnerów.

Monika Króczkowska



GIMNAZJALIŚCI O WYMIANIE

Wymiana polsko-niemiecka była doskonałą okazją do nawiązania nowych znajomości, które mogą przetrwać się w głęboką, szczerą przyjaźń. Był to również sprawdzian umiejętności językowych oraz motywacja do dalszej nauki języka niemieckiego. Myślę, że najbardziej do naszych zagranicznych gości zbliżył nas trzydniowy wyjazd w góry, podczas którego dzieliliśmy pokoje z naszymi kolegami z Niemiec. Cały program wycieczek był dokładnie zaplanowany. Do naszej całkowitej dyspozycji mieliśmy tylko weekend, podczas którego spędzaliśmy czas w dowolny sposób. Dziesięć dni, podczas których mogliśmy pokazać nasze zwyczaje i wziąć udział w różnych formach zajęć, przyczyniło się do zżycia całej polsko - niemieckiej grupy. W dzień wyjazdu wiele osób nie spodziewało się, że pożegnanie wywoła u nich wzruszenie. Szkoda nam było, że pobyt Niemców w naszych domach dobiega końca. Teraz nie możemy doczekać się wyjazdu do Niemiec i ponow-

nego spotkania się z naszymi przyjaciółmi. W wymianie uczestniczyłam już po raz drugi. Jeśli jeszcze będę miała okazję do wzięcia w niej udziału, to się na pewno zdecyduję. Jest to niezapomniane przeżycie, a kontakty z poznanymi osobami można utrzymywać przez cały czas.

Emilia Ułaszewska

Wymiana międzynarodowa była dla mnie wielkim przeżyciem. Przede wszystkim poznałem wielu ciekawych ludzi. Mogłem przekonać się, że różnice narodowościowe nie są przeszkodą do wspólnej zabawy i wymiany zdań. Zrozumiałem też, jak ważną rzeczą jest język i dogadanie się. Poza tym bardzo spodobała mi się wycieczka do Krakowa i Zakopanego. Poznaliśmy wiele ciekawych miejsc i zabytków, jednocześnie nawiązywaliśmy większy kontakt między sobą. Podsumowując, wymiana ta była dla mnie wielką przygodą i mam nadzieję, że równie dobrze spędzimy czas w Niemczech.

Piotr Soborski

Dla mnie wymiana międzynarodowa była niezapomnianym przeżyciem i wielką przygodą. Dzięki niej poznałem wielu wspaniałych i ciekawych ludzi. Przez te 10 dni przeżyłem wiele chwil, które będę pamiętał do końca życia. Najbardziej podobała mi się 3-dniowa wycieczka do Krakowa i Zakopanego. Odbyła się dzień po przybyciu naszych gości. Podczas tej wycieczki mogliśmy poznać i zintegrować się z naszymi kolegami z Niemiec. Myślę że gdy my przyjedziemy do nich, równie miło spędzimy czas. Chciałbym by taka wymiana odbywała się co rok, żeby wszyscy mieli możliwość doznać tylu przygód co my.

Jan Stochmal

Ślubowanie Pierwszaków

„Szkoło, jak się masz, jesteście już uczniami...” - tak mogły powiedzieć 14 października dzieci z klas pierwszych Szkoły Podstawowej nr 1 im. Marszałka J. Piłsudskiego w Ciechocinku. Od lat bowiem jest tradycją, że w Dniu Komisji Edukacji Narodowej zostają w uroczysty sposób pasowane na uczniów i tym samym przyjęte w ich poczet.

Pasowanie na ucznia jest ogromnym przeżyciem dla niedawnych przedszkolaków. Pod okiem pań wychowawczyń przygotowują program artystyczny, który później prezentują zgromadzonym gościom. Trzeba nie tylko nauczyć się wierszyków na pamięć, ale jeszcze pokonać treść, powiedzieć je głośno i wyraźnie, trzymając odpowiednio mikrofon, wiedzieć komu go przekazać. Trzeba zaśpiewać piosenki zgodnie z linią melodyczną, nie gubiąc rytmu, wiedzieć, kiedy wyjść na

środek sceny, kiedy wrócić do kolegów... . A jeszcze tyle innych, nowych sytuacji. Choćby poczet sztandarowy i odpowiednie zachowanie podczas ślubowania, słuchania hymnu, pasowania wielkim ołówkiem przez panią dyrektor na ucznia. A wszystkim przypatrują się zaproszeni goście, którzy w tym roku również nie zawiedli, wypełniając przygotowane dla nich miejsca.

Na szczęście trud przygotowań dzieci i nauczycielek Iwony Krzyszstanowisz, Krystyny Taranowskiej, Elżbiety Sobolewskiej i Marii Skowronek nie poszedł na marne. Pięknie ubrane dzieci, w kolorowych biretach wrzuciły, chwilami bawiły, budziły nadzieję, że staną się dumą rodziców i szkoły. Życzymy im tego z całego serca!

Anna Gajewska



fol. J. Litwin

URODZINY KUBUSIA PUCHATKA W PRZEDSZKOLU NR 2



17 października 2008 roku w naszym przedszkolu odbyła się uroczystość z okazji 82. urodzin Kubusia Puchatka. Miś ten jest znany i kochany przez dzieci na całym świecie. Szczególne miejsce zajmuje także w sercach naszych milusińskich, ponieważ od czterech lat placówka nosi jego imię.

Od tamtej pory „Miś o małym rozumku, ale wielkim sercu” dzielnie towarzyszy dzieciom, dodaje im otuchy, pociesza, łagodzi lęki i pokazuje, jak być dobrym dla ludzi i zwierząt. Dlatego też uroczystość ta odbyła się według wcześniej zaplanowanego scenariusza.

W pięknie przygotowanej sali dzieci z uśmiechem



czekały na spotkanie z Kubusiem Puchatkiem, wraz z którym obejrzały przedstawienie teatralne w wykonaniu aktorów z Teatru Lalek z Nowego Sącza pt. „Kłamstwa Kozuchy Kłamczuchy”. Następnie cała społeczność przedszkolna zaśpiewała 100 lat oraz hymn przedsz-

kola. Dzieci oprócz życzeń „tysiąca baryłek miodku”, „jeszcze większego brzuszka”, „wielu rozbrykanych i oddanych przyjaciół” miały dla swojego ulubionego Misia wiele przygotowanych prezentów (wśród nich nie zabrakło pysznego miodku).

Kubus Puchatek był bardzo wzruszony i szczęśliwy. Pięknie podziękował wszystkim i wraz z panią dyrektorką Terpiłowską przekazał upominki dla każdej grupy przedszkolnej, oraz zaprosił na „małe co nieco”. Dzieci z zadowoleniem rozeszły się do sal, gdzie na każdego czekał kawałek urodzinowego tortu. Po degustacji dzieci ze swoimi paniami rozpoczęły ciąg dalszy Kubusowego Dnia, czyli zabaw i piosenek. Wszyscy radośnie tańczyli i śpiewali wraz z Kubusiem Puchatkiem. W czasie urodzin nie zabrakło konkursów i zagadek. Było zarówno uroczyście jak i wesoło.

Ten szczególny i bardzo miły dzień, choć pełen niespodzianek, zapadł głęboko w pamięci każdego uczestnika urodzin „Misia o małym rozumku”.

Mariola Kopyłowska

